



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: De Bicinensi Proelio. O bitwie byczyńskiej

Author: Marta Kasprowska-Jarczyk, Anna Kultys, Dariusz Rott, Agnieszka Tułowiecka (wstęp i oprac.)

Citation style: Kasprowska-Jarczyk Marta, Kultys Anna, Rott Dariusz, Tułowiecka Agnieszka (wstęp i oprac.). (2017). De Bicinensi Proelio. O bitwie byczyńskiej. "Śląskie Studia Polonistyczne" (Iss. 2 (2017), s. 237-246)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wstęp

Geneza i pochodzenie tekstu *De Bicinensi Proelio*. Bitwa pod Byczyną, stoczona 24 stycznia 1588 roku, miała ogromne znaczenie polityczne. Hetman Jan Zamoyski, pokonując wojska arcyksięcia Maksymiliana Habsburga i jego stronników, przyczynił się do zachowania suwerenności Rzeczypospolitej wobec potęgi Habsburgów i umocnienia władzy Zygmunta Wazy. Podczas wolnej elekcji w 1587 roku doszło do wyboru dwóch kandydatów na polski tron: część szlachty pod wodzą Zborowskich opowiedziała się za Maksymilianem Habsburgiem, ale większość obrała na władcę dalekiego krewnego Jagiellonów, królewicza szwedzkiego Zygmunta.

Bezpośrednią przyczyną bitwy byczyńskiej była walka o polską koronę. Maksymilian wyruszył jeszcze w 1587 roku do Krakowa, by tam koronować się na króla. Podpisane przezeń w Ołomuńcu *pacta conventa* miały być gwarantem jego władzy monarszej. Jednakże Jan Zamoyski uniemożliwił Habsburgowi zdobycie szturmem Krakowa (23 listopada 1587). Już po koronacji Zygmunta Wazy (27 grudnia 1587) i sejmie, który wydał zgodę na wkroczenie na Śląsk – co było jednoznaczne z naruszeniem granicy cesarstwa – hetman udał się w pościg za arcyksięciem.

Pierwsze spotkanie wojsk Zamoyskiego z oddziałami Maksymiliana miało miejsce nad rzeką Liswartą koło Dankowa i zakończyło się wiktoria wojsk królewskich. Wycofujący się z Wielunia na Śląsk arcyksiążę ostatecznie 23 stycznia 1588 roku zatrzymał się w Byczynie. Na obrzeżach miasta doszło do rozstrzygającej rozgrywki, w wyniku której do niewoli został wzięty brat cesarza Rudolfa II¹.

Piewcami byczyńskiego zwycięstwa byli: Joachim Bielski (*Pieśń nowa o szczęśliwej potrzebie pod Byczyną z arcyksięciem Maksymilianem*), Stanisław Grochowski (*Hołubek, albo dzieła rycerskie; Pieśni Kaliopy słowieńskiej na zwycięstwo pod Byczyną w r. p. 1588*), Stanisław Niegoszowski (*Ad Illustrissimum Principem Joannem Zamoiscium Epinikion*), Andrzej Schoneus (*Odea tres ad Joannem Zamoiscium*),

1 Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną 1588*. Katowice 1988; W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną*. Opole 1988.

Szymon Szymonowic (*Flagellum livoris*), Jan Zawicki (*Charites słowieńskie*), Andrzej Zbylitowski (*De victoria reportata*) i Jan Smolik (*fraszka Byczyna*)².

Echa byczyńskie można też odszukać w *Trenach i rzeczach rozmaitych* (Poznań 1597) Adama Czahrowskiego, walczącego po stronie arcyksięcia. Z kolei Bartłomiej Benckius to autor poematu łacińskiego o tej bitwie, znanego tylko z niemieckiego tłumaczenia³.

Trzeba jednak zauważyć, iż bitwa byczyńska i jej zwycięzcy nie zawsze byli wysławiani. Przykładem może być utwór Bartosza Paprockiego *Na harde a wszeteczne śpiewanie Joachima Bielskiego o byczyńskiej przygodzie – Odpowiedź Bartosza Paprockiego. Roku pańskiego 1588*⁴, który ma charakter pamfletu i najprawdopodobniej został wydany poza granicami Rzeczypospolitej, być może w Czechach.

Tekst *De Bicinensi Proelio* również gani zwycięskie wojska królewskie. Izabela Kaczmarzyk zauważyła, że ukazuje on „triumf polskiego oręża w oczach pokonanych”⁵. Obraz zwycięzców utrwalony w pieśni anonimowego autora zasadniczo odbiega od stereotypu wielkiego zwycięstwa wojsk królewskich opiewanego w panegirycznej poezji okolicznościowej. Przedmiotem opisu są cierpienia i nieszczęścia, które za sprawą okrutnych i pozbawionych litości wojsk hetmana Zamoyskiego dotknęły mieszkańców Byczyny.

Wiadomo, że utwór *De Bicinensi Proelio* został zapisany u schyłku XVII wieku przez byczyńskiego kupca Grzegorza Sosnę w kancjonałe byczyńskim. Tekst był znany na ziemi opolskiej w wersji śpiewanej⁶.

Podstawą niniejszej edycji *De Bicinensi Proelio* jest rękopiśmienny tekst znajdujący się w *Tece Erzepkiego*, która pochodzi ze zbiorów Biblioteki Śląskiej w Katowicach i jest zatytułowana *Materiały zebrane przez Bolesława Erzepkiego. Odpisy utworów staropolskich, notatki bibliograficzne i wycinki prasowe dotyczące Śląska* (sygn. R 69 III, k. 252–253b). Materiały stanowią część tzw. tek wielkopolskich, na które składają się notatki, wyciągi ze źródeł rękopiśmiennych oraz z rzadkich druków, sporządzone podczas

2 J. CZUBEK: Wstęp. W: Joachima Bielskiego „Pieśń nowa o szczęśliwej potrzebie pod Byczyną” i Bartosza Paprockiego „Odpowiedź”. Wydał J. CZUBEK. Kraków 1910, s. 3; M. KACZMAREK: Bitwa pod Byczyną w literaturze polskiej. W: Bitwa pod Byczyną w 1588 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Byczynie w 400-lecie zwycięstwa Jana Zamoyskiego nad Maksymilianem Habsburgiem. Red. M. LIS. Opole 1990.

3 W. KACZOROWSKI: Bitwa pod Byczyną..., s. 77–79.

4 Zob. też: K. KOCZUR-LEJK: Bartłomiej Paprocki – piśmiennictwo i przekład. Szczecin 2015, s. 11.

5 I. KACZMARZYK: *De Bicinensi Proelio – Triumf polskiego oręża w oczach pokonanych*. W: *Staropolskie teksty i konteksty*. Red. J. MALICKI. T. 3. Katowice 1997.

6 J. BRODECKI, S. DROZDOWSKI: Dwa utwory śląskie o bitwie pod Byczyną. „Kwartalnik Opolski” 1958, nr 2, s. 50–51.

badania językowych i historycznoliterackich, które Bolesław Erzepki prowadził nad tekstami powstałymi od XV do XIX wieku włącznie. Zachowało się 97 tek Erzepkiego w Bibliotece Miejskiej w Poznaniu wraz z inwentarzem opracowanym przez Andrzeja Wojtkowskiego.

Bolesław Erzepki był filologiem, historykiem kultury, archeologiem i wieloletnim bibliotekarzem oraz konserwatorem zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zdobył tytuł honorowego profesora Uniwersytetu Poznańskiego, był także członkiem korespondentem Akademii Umiejętności (później PAU) i współpracownikiem „Dziennika Poznańskiego”.

W pracy badawczej zajmował się historią literatury, bibliotekoznawstwem, edytorstwem, filologią słowiańską oraz historią kultury. Przeprowadził analizę tekstu i języka *Kazań gnieźnieńskich*. Odnalazł i przygotował do wydania wiele pozostających wcześniej w rękopisie utworów autorstwa Jana Kochanowskiego, Stanisława Trembeckiego, Franciszka Zabłockiego i Cypriana Kamila Norwida. Wydał także między innymi *Słownik łacińsko-polski* Bartłomieja z Bydgoszczy z 1532 roku. Badacze podkreślają przede wszystkim zasługi Erzepkiego w zachowaniu źródeł rękopiśmiennych i rzadkich druków⁷.

Charakterystyka utworu. *Pieśń o byckiej wojnie* cechuje regularna struktura zwrotkowa. Tekst składa się z dziewiętnastu czterowersowych strof, pisanych jedenasto- i pięciogłoskowcem z odstępstwami (11 – 11 – 11 – 5). Rymy występujące w teście są regularne, sąsiadujące, parzyste i żeńskie. Rytmiczność tekstu wynikająca z jego budowy wskazuje na meliczny charakter utworu.

Apostrofa skierowana do czytelnika bądź słuchacza, otwierająca utwór, określa jego tematykę, wskazuje na wydarzenie historyczne, które będzie przedmiotem opisu poetyckiego. Z kolei ostatnia strofa ma charakter modlitwy, podmiot liryczny zwraca się z prośbą do Wszechmogącego Boga o pokój.

Utwór został opatrzone komentarzem dotyczącym okoliczności jego powstania, który zamieszczono pod tekstem poetyckim. Po owych kilku zdaniach dotyczących realiów historycznych pojawiają się polski tytuł utworu *Pieśń o byckiej wojnie* oraz dwa inicjalne wersy. Dalej następuje uwaga, by całego tekstu poszukiwać w rejestrze, jednakże autor owej notatki nie dodał bardziej konkretnych informacji.

Autor *De Bicinensi Proelio* był zapewne człowiekiem wykształconym, o czym może świadczyć łaciński tytuł wiersza oraz występ-

7 T. ZIÓŁKOWSKI: *Erzepki Bolesław*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. Kraków 1948, s. 294–295; *Biogramy uczonych polskich*. Cz. 1: *Nauki społeczne*. Z. 1: A–J. Wrocław 1983; A. POLAKOWA: *Erzepki Bolesław*. W: *Literatura polska*. Red. J. KRZYŻANOWSKI. T. 1. Warszawa 1985, s. 246.

pujące w tekście nawiązania do toposów antycznych i motywów literackich. Najprawdopodobniej był mieszkańcem Śląska, co wyjaśniałoby wrogi stosunek do wojsk królewskich dowodzonych przez hetmana Zamoyskiego i pojawiające się w tekście elementy dialektyczne.

Genologia. Charakterystyka tekstu *De Bicinensi Proelio* pod względem genologicznym nie jest kłopotliwa, gdyż już w komentarzu zamieszczonym pod utworem pojawia się termin „nowina”⁸. Jest to wierszowana relacja o wydarzeniach bieżących, którą od XVI wieku przekazywano ustnie lub w postaci drukowanej ulotki, najczęściej anonimowej. Teksty nowiniarskie pełniły przede wszystkim funkcję informacyjną, za ich pośrednictwem przekazywano wiadomości o przebiegu bitew i wojen, o życiu dworu królewskiego, o klęskach żywiołowych czy sensacjach obyczajowych⁹. Poza sprawozdawczą utwory te pełniły także role agitacyjną, polityczną i ideologiczną¹⁰. Nowiny występowały w rozmaitych odmianach: prozaiczne, wierszowane; były wśród nich utwory epickie i liryczne lamentsy. Nazwa zatem nie określa sztywnego zespołu cech dystynktywnych gatunku, lecz stanowi szerokie określenie całej, różnorodnej pod względem budowy i kompozycji, „rodziny” utworów, łączących w sobie niekiedy różne tradycje genologiczne. Wspólną właściwością tych tekstów jest na przykład „relacjonowanie”, co zdradzałoby ich rodowód (według Jacka Sokolskiego, nowiny wywodzą się z epistolografii humanistycznej).

Do XVII wieku formą nowiny posługiwało się wielu poetów w wierszach okolicznościowych, później krzewiła się ona głównie dzięki twórczej inicjatywie wędrownych śpiewaków i żebrzących dziadów. Rozwój prasy ograniczył znaczenie pieśni nowiniarskiej, ale nie wyeliminował jej jako formy społecznej informacji¹¹. Zasadniczemu zawężeniu uległa tematyka nowin, skupiła się ona przede wszystkim na lokalnych sensacjach, choć nie rezygnowała z poli-

8 Teresa Banaś sytuuje ten wiersz w genologicznym nurcie staropolskich lamentacji, w odmianie „liryki dziadowskiej, ujmującej wypadki spod Byczyny od strony cierpiącej ludności cywilnej”. Zob. T. BANAŚ: „*Daphnis seu funere Magni Stephaniae Regis Polonorum*” Andrzeja Schoneusa wobec tradycji staropolskiego lamentu politycznego i elegiosatyry. W: *Śląskie Miscellanea*. T. 18. Red. J. MALICKI, T. BANAŚ. Katowice 2005, s. 11, przypis 16.

9 J. SOKOLSKI: *Nowiny wierszowane*. W: *Słownik literatury staropolskiej*. Red. T. MICHAŁOWSKA. Wrocław 1999, s. 590–591; L. ŚLĘK: *Pieśń nowiniarska*. W: *Literatura polska*. Red. J. KRZYŻANOWSKI. T. 2. Warszawa 1985, s. 167.

10 L. PAVERA, F. VŠETIČKA: *Lexikon literárních pojmů*. Olomouc 2002, s. 248.

11 Na temat początków prasy w Polsce zob. m.in.: K. ZAWADZKI: *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*. Warszawa 2002; B. STUCHLIK-SUROWIAK: „*Prawdziwe i gruntowne Nowiny [...] czyli pierwsze próby kreowania wizerunku medialnego*”. *Studia Medioznawcze* 2012, nr 1 (48), s. 147–156.

tycznej satyry i patriotycznej manifestacji w czasach zaborów i okupacji. Nowiny były rozpowszechniane na odpustach, jarmarkach i ulicach, teksty wydawano w prowincjonalnych drukarniach¹².

Znakiem rozpoznawczym nowin były incipity: „Posłuchajcie, ludzie [...]” lub „Stała się nam nowina [...]”, po których następowała chronologicznie uporządkowana narracja, czasem połączona z pouczającym komentarzem. Wśród wyznaczników tej formy gatunkowej można wymienić także jej wyraźny religijny charakter i modlitwę pojawiającą się w zakończeniu. W pieśniach nowiniarskich zwracano uwagę na precyzyjne określenie czasu i akcentowano prawdziwość opisywanych wydarzeń, co zostało przejęte z nieco wcześniejszych nowin prozaicznych¹³.

Gatunki nowiniarskie nie były właściwie wyłącznie polskiej literaturze dawnej. Utwory o podobnym charakterze ukazywały się w tym samym okresie w innych literaturach środkowoeuropejskich¹⁴.

Zasady transkrypcji. Transkrypcja tekstu *De Bicinensi Proelio* opracowana została według *Zasad wydawania tekstów staropolskich*¹⁵. W miejscach wątpliwych, bliżej nieokreślonych w tychże zasadach, autorzy kierowali się znaczeniem tekstu, a także konsekwencją w stosunku do wypadków analogicznych w innych jego częściach.

Pisownię wielkich i małych liter dostosowano do norm dzisiejszych.

Interpunkcję podporządkowano składni, starając się jej jednocześnie nie naruszać.

Wszelkich zmian w zakresie ortografii, interpunkcji oraz pisowni łącznej i rozłącznej wyrazów dokonano zgodnie z normami zawartymi w *Nowym słowniku ortograficznym PWN* pod redakcją Edwarda Polańskiego.

Zachowano dawne końcówki fleksyjne, a także grupę „źrz” – *wejźrzeć*.

W samogłoskach nie kreskowano otwartego „a”, zaznaczano natomiast pochylenia „o” (ó) zgodnie z dzisiejszą pisownią.

Litere „y” występującą w funkcji dzisiejszego „i” (na przykład w spójniku) transkrybowano przez „i”, podobnie „y” czy „i” w funkcji dzisiejszego „j” – przez jotę, na przykład *iego – jego, wspomagay – wspomagaj*.

12 J. SOKOLSKI: *Nowiny wierszowane...*; L. ŚLĘK: *Pieśń nowiniarska...*

13 Ibidem.

14 J. LANKAU: *Prasa staropolska na tle rozwoju prasy w Europie 1513–1729*. Kraków 1960; K. ZAWADZKI: *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*. T. 1–2. Wrocław 1977–1984; L. PAVERA, F. VŠETIČKA: *Lexikon literárních pojmů...*

15 *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*. Red. K. GÓRSKI, W. KURASZKIEWICZ, J. WÓRONCZAK. Wrocław 1955, s. 92–100.

Samogłoski nosowe zaznaczano przez „ą”, „ę”, na przykład wyraz *majm* jako *mają*.

Pewną osobliwością tekstu jest występowanie form gwarowych: *spachać, gnać, udziałać* czy *miełego, prosieli, rzucieli*, które pozostawiono bez zmian.

Bez zmian pozostawiono również występujące w teście wyrazy typu: *ośmdziesiątego, zwony, zwońił*, by zachować dawne brzmienie tekstu.

Objaśnienia wybranych wyrazów mogących sprawiać trudności w zrozumieniu tekstu współczesnemu odbiorcy dokonano w przypisach.

Podziękowania. Dziękujemy Pani mgr Magdalenie Skórze, zastępcy dyrektora Biblioteki Śląskiej ds. Książnicy, za możliwość zreprodukcji rękopisu utworu.

Wstęp i opracowanie
Marta Kasprowska-Jarczyk, Anna Kultys,
Dariusz Rott, Agnieszka Tułowiecka

[Anonim]
De Bicinensi Proelio¹⁶

Posłuchajcież tego, namilszi krześcijanie,
Co się przydało¹⁷ roku już dawnego,
Tysiąc i pięćset a ośmdziesiątego
K' temu ósmego.

Dnia dwudziestego stycznia a czwartego
Tam przed Byczyną¹⁸ było wiele złego,
Gdzie ziemia drżała przed nieprzyjacielem,
Ludem gwałtownym.

A w polu zaraz bitwę utoczywszy,
Lud on wojenny wkoło obtoczywszy,
Chnet¹⁹ zmordowali bez wszelkiej litości²⁰
Ten lud z swej złości.

Nie pamiętawszy na Boga miełego,
Łaski nie było nad stworzeniem Jego.
Tego od wieku żaden człek nie słyszał,
Co ten lud spachał²¹

I jako snopię²² tam w polu pobici
Leżeć musieli ludzie znamienici.
O racz Ty, Panie, sam wejźrzyć na ten żal
A nas wspomagaj!

Ludzi z nas wszystkie prawie zasmuciwszy
Stare i młode do śmierci pobiwszy,
Panie i panny jako tyranie bieli,
Ludzie zmęczyli.

¹⁶ O bitwie byczyńskiej.

¹⁷ Zdarzyło.

¹⁸ Jak ustalili historycy, jeszcze przed bitwą wojska królewskie spaliły część okolicznych wsi, co było swoistym rewanżem za zniszczone i zrabowane przez wojska Maksymiliana na terenie Rzeczypospolitej tereny. Zresztą należy pamiętać, że część wojsk królewskich stanowiły oddziały kozackie i tatarskie. Autor kroniki tamtych czasów pastor Bartłomiej Bentkius odnotował, iż miasto i okoliczne wsie trawił straszliwy pożar, a Byczyna znalazła się pod władzą rozpustnego wojska, które ograbiało mieszkańców i ich domostwa. Niechlubny czyn ograbienia byczyńskiego kościoła Bentkius przypisał Węgrom walczącym u boku hetmana Zamoyskiego. Zob. Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną...*; W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną...*

¹⁹ *Niedługo, wkrótce, prędko.* Forma oboczna do: *hnet, wnet.*

²⁰ *Jakiejkolwiek litości.*

²¹ *Uczyli (gw.).*

²² *Jak muchy.*

Słuszny²³ poganin nie czyniłby tego,
Wejrzząc na prośbę człeka niewinnego.
Ręce wznosiwszy dla Boga prosieli,
Aby nie bieli.

I do kościoła zaraz się rzucili
A przy nim wszystkie ludzkie pozwłoczyli²⁴.
Niejedno było jako Ewa w raju,
W tym niepokoju.

A skarby wzięwszy do grobów się mieli,
Niejedno ciało martwe wykopali.
Żal tego nie da już dalej wspominać
Bogu poręczać²⁵

Którzy też panny i dziatki pobrali
Ludzie i bydło do swej krainy gnali²⁶,
Które łzy i płacz z oczu wylewały,
Rzewno płakały.

Wdzięczniejsza²⁷ by śmierć już rodzicom była
Niżeli żal mając a patrząc na syna,
Który wołając: ratuj, ojczyźnie,
Mnie w tej niewoli.

Od żalu serce prawie się rozpaść chce:
Rad bym²⁸ ratować ciebie, dziecię miłe,
Aleć²⁹ już próżno, sam ratunku nie mam,
Ku Bogu wołam.

23 Sprawiedliwy, prawy.

24 Zebrali.

25 Przyrzekać.

26 Gonili.

27 Ucieszniesza, lepsza, weselsza. Przymiotnikiem tym często posługuje się Jan Kochanowski w *Trenach*.

28 Byłbym rad, byłym zadowolony.

29 Ale, lecz, bo, ponieważ.

Płacz on serdeczny, jakby w zwony zwoił³⁰,
Że nieprzyjaciel lud niewinny gonił.
Ku Bogu wołając: rozpomni się³¹ Panie,
Twechmy³² stworzenie.

I na tym jeszcze nie chcieli mieć dosyć.
Gorszi niż Turcy w takowej swej złości,
Miasto Byczynę w popiół obrócili,
Wszystko spaleli.

Lud w mieście będąc, przed ogniem się chronił,
Gwałtem poganin okrutnie ję gonił,
Chcąc patrzeć na to, jakoby człek zgorzał,
Swą rozkosz widział.

Co za pociechę weźmiecie wojanie,
Gdy na was płaczą³³ ubodzy Byczanie,
Którzy w ubóstwie i w nędzy mieszkają,
Bo nic nie mają.

I lasy smutne wokoło płakały,
Niewinność widząc, aż mury zadrżały.
Pan Bóg niebieski temu się dziwuje,
Mścić się gotuje³⁴.

A on to widząc Bóg, co czynią jego,
Który na wszystko ma szerokie oko.
Nam wszystkim raczy³⁵ dać swe wspomnienie
I pożywienie.

Wszchemocny Panie, raczysz to udzielać³⁶
Przez Jezu Krysta racz nam to darować.
W pokoju żywiąc³⁷ chwalić cię będziemy,
Nie przestaniemy. Amen.

30 Zwoy, zwoił - formy przed wzmocnieniem nagłosowej grupy spółgłoskowej.

31 Rozważ, rozpamiętaj. Końcówka dawnej formy trybu rozkazującego w drugiej osobie liczby pojedynczej.

32 Twoje.

33 Płaczą z waszego powodu.

34 Przygotowuje się do zemsty; szykuje.

35 Chce.

36 Uczynić.

37 Żyjąc.

Roku 1588 w dzień nawrócenia św. Pawła pod Byczyną wojna była
z Maksymilianem a Zygmuntem III o koronę polską.
Byczyna, Kluczbork i wsi przynależące, popłądrowawszy, popaleli,
ludzi młodych z sobą do Polskiej pobrali o czym też naśladująca
piosnka na pamiątkę złożona, nota jako!
Boże mój, racz się nade mną zmiłować.

Pieśń o byckiej wojnie
Posłuchaj każdy krześcijanin tego,
Co się przydało roku przeszłego 1588
Szukać w Regestrze.